



„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej oraz chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej.

DR BARTOSZ KOWALSKI

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet ŁÓDZKI

MONITOR CHIŃSKI

LUTY 2021

CO DALEJ Z FORMATEM 17+1?

Wobec protokolarnego (i wizerunkowego) fiaska szczytu 17+1 w Pekinie (ponad jedna trzecia państw formatu była reprezentowana w rozmowach z Xi Jinpingiem na poziomie ministrów), możliwego opuszczenia formatu przez Litwę i chińskich prób wykorzystania regionu jako narzędzia wzmocnienia relacji z Paryżem, współpraca wielostronna Chin i EŚW w obecnej formule wydaje się być niemożliwa do utrzymania.

I. WYDARZENIA SZCZEBLA CENTRALNEGO

2 lutego: materiał BBC nt. łamanie praw człowieka w Xinjiangu. Według wstrząsającego reportażu kobiety przetrzymywane w tzw. obozach reedukacji są regularnie torturowane i gwałcone (zob. komentarz).

3 lutego: Chiny blokują oświadczenie Rady Bezpieczeństwa ONZ potępiające pucz wojskowy w Mjanmie i aresztowanie demokratycznie wybranych władz. Pekin zawetował rezolucję, argumentując, że międzynarodowe sankcje tylko pogorszą sytuację, a pucz określił jako „rekonstrukcję rządu” i wewnętrzną sprawę Mjanmy. Chociaż Chiny korzystały na relacjach wypracowanych z Aung San Suu Kyi, to potępienie puczu zagroziłoby ich interesom gospodarczym. Z drugiej strony należy pamiętać, że powrót do władzy wojskowych oznacza, że Chiny będą musiały się teraz układać z instytucją, która w Mjanmie jest historycznie wobec nich najbardziej podejrzliwa (szerzej zob. Policy Brief OSA).

4 lutego: Wielka Brytania unieważnia licencję chińskiej telewizji państwowej CGTN. Brytyjski organ regulacyjny Ofcom uznał, że treści przekazywane przez CGTN w języku angielskim są kontrolowane przez KPCh i nie odznaczają się wymaganym stopniem obiektywności, przekazując wyłącznie wiadomości prorządowe. Ponieważ licencja Ofcom była współdzielona z kilkoma innymi państwami europejskimi, chiński nadawca stracił również pozwolenie na nadawanie w Niemczech. W ramach retorsji chińska Państwowa Administracja ds. Radia i Telewizji wydała zarządzenie zakazujące nadawania BBC World News w Chinach.

9 lutego: masowy odwrót tajwańskich firm z ChRL. Od 2019 roku blisko 800 przedsiębiorstw tajwańskich zdecydowało się wrócić na Tajwan, inwestując 42 mld USD; aż dwie trzecie z nich stanowią firmy opuszczające ChRL.

9 lutego: śledztwo WHO wyklucza laboratoryjne pochodzenie COVID-19. Dwunastodniowy pobyt delegacji WHO w Wuhanie nie przyniósł konkretnych wyjaśnień – badacze podtrzymali tezę o odzwierzęcym pochodzeniu wirusa i podali w wątpliwość teorię o wycieku z laboratorium (zob. komentarz).

15 lutego: podpisanie Deklaracji Przeciw Arbitralnym Zatrzymaniom w Relacjach Międzypaństwowych. Dokument powstał z inspiracji Kanady, której dwaj obywatele Michael Kovrig i Michael Spavor, od grudnia 2018 roku przebywają w chińskim areszcie w ramach „dyplomacji zakładniczej”, ale do tej pory nie zostali osądzeni. Do ich zatrzymania doszło niedługo po aresztowaniu przez Kanadę (na wniosek USA) dyrektorki finansowej koncernu Huawei Meng Wangzhou, którą oskarża się o łamanie sankcji nałożonych na Iran. Deklarację, którą postrzega się jako wyraz sprzeciwu wobec stosowania arbitralnych zatrzymań jako narzędzia polityki zagranicznej, podpisało 59 państw (głównie zachodnich) oraz UE. W Europie od dokumentu zdystansowali się najbliżsi partnerzy polityczni ChRL: Węgry, Białoruś, Mołdawia, Armenia, Azerbejdżan, Rosja, państwa Bałkanów Zachodnich (oprócz Albanii), oraz Watykan – liczący na poprawę relacji z Pekinem.

20 lutego: Xi Jinping inicjuje narodową kampanię nt. historii KPCh. W swoim przemówieniu przewodniczący Xi oddzielił spuściznę teoretyczną przywódców partii na grupę poprzedników (Mao Zedonga, Deng Xiaopinga, Jiang Zemina i Hu Jintao) i własną, wskazał na potrzebę bycia przygotowanym na „zmieniające się otoczenie międzynarodowe” w dłuższej perspektywie, przestrzegł przed „historycznym nihilizmem” (czyli jakąkolwiek próbą krytyki historii partii i jej przywódców); kampania ma w szczególności podkreślać osiągnięcia partii po XVIII Zjeździe KPCh – czyli rządów Xi (nt. przepisywania na nowo historii chińskich reform [zob. blog OSA](#)).

20 lutego: linia kolejowa Chiny-Laos zostanie ukończona w tym roku? Koszt budowy liczącej 422 km trasy ze stołecznego Wientian do położonego na granicy z Chinami miasteczka Boten, szacowany jest na blisko 6 mld USD (1/3 laotańskiego PKB). Koniec prac budowlanych przewidywany jest na grudzień.

23 lutego: Chiny mają ogromną nadwyżkę na rachunku bieżącym. Według danych Ludowego Banku Chin, w ostatnich trzech miesiącach ub.r. nadwyżka wyniosła 130,2 mld USD (to najwyższy poziom od 12 lat). Wyniki Chin to przede

wszystkim efekt prężnego wzrostu eksportu towarów (głównie elektroniki i produktów medycznych) przy dość wolno rosnącym imporcie oraz zmniejszeniu wydatków na podróże zagraniczne i inne usługi.

24 lutego: USA i ich sojusznicy w Azji Wschodniej zbudują łańcuchy dostaw technologicznych „wolne od Chin”. Jak donosi „Asia Nikkei” prezydent Joe Biden ma wkrótce wydać dekret nt. budowy narodowego łańcucha dostaw, odpornego na zakłócenia ze stron państw nieprzyjaznych, głównie w obszarze produkcji półprzewodników, baterii, metali rzadkich i produktów medycznych. W procesie budowy łańcuchów dostaw, USA mają wzmacniać partnerstwa z Tajwanem, Koreą Południową i Japonią (w zakresie półprzewodników) i Australią (metali rzadkich). Stany Zjednoczone mają dzielić się z sojusznikami informacjami na temat dostaw i wykorzystywać komplementarność produkcji; rozważana jest również kwestia wymiany owych dóbr w sytuacjach kryzysowych, tworzenie zapasów i dysponowania wolnymi mocami produkcyjnymi. Bezpośrednim impulsem do podjęcia decyzji przez Waszyngton stały się niedobory w dostawach półprzewodników dla przemysłu samochodowego. Udział USA w produkcji światowej spadł w tym zakresie z 37% w 1990 roku do 12% w roku ubiegłym; Tajwan, który odpowiada za 22% światowej produkcji, wykorzystuje już wszystkie dostępne obecnie moce produkcyjne. Według szacunków, ChRL ma przejąć pozycję lidera na świecie do 2030 roku (24% rynku). Ponadto USA są zależne od importu chińskich metali rzadkich (aż 80%) i produktów medycznych (90%).

28 lutego: były minister finansów ChRL Lou Jiwei ostrzega przed kryzysem fiskalnym. Zdaniem Lou jedna czwarta prowincji będzie wykorzystywać połowę przychodów fiskalnych na spłatę zadłużenia, co będzie powodować poważne problemy fiskalne w perspektywie średniookresowej.

KOMENTARZ

Represje w Xinjiangu a definicja ludobójstwa. W związku z ujawnieniem kolejnych szczegółów nt. autochtonicznej w Xinjiangu, wśród zachodnich komentatorów rozgorzała dyskusja czy działania władz ChRL można zakwalifikować jako ludobójstwo. Zdaniem autorów „The Economist” takie określenie jest błędne, ponieważ jakkolwiek brutalne represje, w tym zamknięcie ponad miliona ludzi i przymusowa sterylizacja kobiet, nie obejmują masowego zabijania. Jednak w rozumieniu Konwencji ONZ za zbrodnię ludobójstwa, oprócz zabijania członków grupy, uznaje się również spowodowanie poważnego

uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy, rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego, stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy lub przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.

Z punktu widzenia reakcji międzynarodowej, najważniejsze jest naturalnie zdanie władz USA, które skłaniają się do definicji „ludobójstwa”, choć przesłanki za tym stojące są kwestią sporną. W styczniu br., w ostatnim dniu pełnienia urzędu, chińskie działania mianem ludobójstwa określił sekretarz stanu USA Mike Pompeo, którą następnie podtrzymał jego następca Anthony Blinken. I to właśnie Pompeo skupia na sobie obecnie krytykę chińskich władz, w tym urzędników lokalnych w Xinjiangu. Bez względu na to w jakim stopniu administracja Donalda Trumpa kierowała się w tym zakresie własnym interesem politycznym, a nie troską o prawa człowieka, to należy odnotować, że w lipcu ub.r. to właśnie USA nałożyły sankcje na urzędników chińskich odpowiedzialnych za represje w Xinjiangu. Ustawa Magnickiego uderza przede wszystkim w sekretarza partii w Xinjiangu Chen Quanguo, choć jak wynika z ujawnianych dokumentów, decyzje w tej sprawie są podejmowane na najwyższych szczeblach KPCh. Podpisanie ustawy w tej sprawie przez prezydenta Trumpa zbiegło się wówczas z pojawieniem się kontrowersyjnych informacji, ujawnionych przez jego byłego doradcę ds. bezpieczeństwa Johna Boltona, według którego Trump miał m.in. wyrazić ustne poparcie dla Xi Jinpinga w sprawie uwięzienia ponad miliona muzułmanów w obozach. Bezpośrednią zależność między złożeniem podpisu przez Trumpa a pojawieniem się niekorzystnych dla niego informacji trudno jest stwierdzić. Jednak były amerykański prezydent nie był entuzjastą wprowadzenia sankcji wobec ChRL za represje wobec Ujgurów; wymownie milcząc w sprawie obozów (choć informowano o nich od jesieni 2017 r.), idąc wbrew działaniom Departamentu Stanu i sekretarza Mike’a Pompeo.

Obecny prezydent Joe Biden, nie poparł jeszcze oficjalnie słów sekretarza Blinkena, ale presja polityczna na zbojkotowanie zimowych IO w Pekinie w 2022 roku ze względu na ludobójstwo Ujgurów rośnie zarówno ze strony Demokratów, jak i Republikanów. Jednocześnie kolejne państwa zachodnie określają sytuację w Xinjiangu w kategoriach ludobójstwa (jako pierwsze stanowisko w tej sprawie uchwaliły już parlamenty w Kanadzie i Holandii, oraz w formie listownej wszystkie frakcje w Parlamencie Europejskim; analogiczna rezolucja rozważana jest również w Belgii). Z kolei szef dyplomacji brytyjskiej Dominic Raab stwierdził na forum ONZ, że łamanie praw człowieka (praca przymusowa, tortury i sterylizacje) w Xinjiangu dokonuje się na „skalę

przemysłową”. Jednak trudno jest oczekiwać, że takie punktowe działania wpłyną na zmianę podejścia władz ChRL, które określają zagraniczną krytykę mianem zbioru „kłamstw” i przypominają zbrodnie popełniane przez Zachód na ludności autochtonicznej w Ameryce Północnej lub Australii bądź krytykują napięcia występujące obecnie międzyetniczne w Stanach Zjednoczonych. Ponieważ prezydent Biden zapowiedział powrót USA do Rady Praw Człowieka ONZ, takich publikacji ze strony ChRL należy spodziewać się więcej.

Dlatego rację wydaje się mieć Steve Tsang z SOAS, że tylko masowy bojkot Igrzysk Olimpijskich jest w stanie wysłać mocny sygnał wobec członków KPCh i zwykłych obywateli ChRL, ponieważ organizacja igrzysk ma dowieść, że Chiny pod rządami Xi skutecznie poradziły sobie z pandemią, inaczej niż zachodnie demokracje (oraz zmagająca się z organizacją letnich igrzysk Japonia). W tym względzie bojkot IO w Pekinie ze względu na sytuację Xinjiangu, w roku w którym Xi jako pierwszy przywódca po Mao ma przekroczyć limit dwukadencyjności, będzie sygnałem dla kierownictwa partii i chińskiego społeczeństwa, że obecna polityka wpędza Chiny w międzynarodową izolację lub co najmniej ostracyzm. To ważna kwestia, wobec której państwa UE, w tym członkowie 17+1, będą musiały wkrótce zająć stanowisko i należy oczekiwać, że większości przypadków będzie to poparcie dla bojkotu.

Kontrowersje wokół śledztwa WHO w Wuhanie. Na konferencji kończącej pobyt delegacji w Wuhanie przedstawiciele WHO podali, że nie można wykluczyć, że wirus SARS-CoV-2 pojawił się w Chinach w 2019 roku z zewnątrz (np. na importowanych mrożonkach) a hipoteza o laboratoryjnym pochodzeniu wirusa jest „skrajnie nieprawdopodobna”. Z kolei w wywiadzie udzielonym już po powrocie z Chin do Genewy, szef misji WHO Ben Embarek odpierał zarzuty, że ChRL wykorzystywała propagandowo ich pobyt, stwierdzając, że w czasie ich misji w Wuhanie „polityka była zawsze obecna” i „nie powinno się przywiązywać zbyt dużej wagi do użytego [wówczas] słownictwa”, a teorii o wymknięciu się wirusa z chińskiego laboratorium nie można wykluczyć. Co więcej, członek ekipy WHO Dominic Dwyer poinformował, że w czasie pobytu w Wuhan eksperci nie otrzymali danych, które są kluczowe w tego rodzaju śledztwach. Odmienne rozłożenie akcentów w wypowiedziach kierowanych do opinii publicznej w ChRL i na Zachodzie, wskazuje w jak dużym stopniu wzrosła rola ChRL w WHO, i że ostatecznego werdyktu na temat źródła SARS-CoV-2 możemy nigdy nie poznać.

II. CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

2 lutego: rekordowa wartość chińskich inwestycji w Polsce w 2020 roku. Z szacunków Rhodium Group wynika, że w ub.r. Chińczycy zainwestowali w Polsce około 1 mld USD. Za rekordowy wynik odpowiada przede wszystkim firma GLP, działająca w sektorze nieruchomości logistycznych.

5 lutego: wartość wymiany handlowej Chin i EŚW przekroczyła 100 mld USD. Ogólna wartość handlu zaciemnia jednak rzeczywisty obraz: dla Europy Środkowo-Wschodniej problemem jest ogromna i rosnąca nierównowaga w tym zakresie (np. według danych chińskiego urzędu celnego wymiana handlowa pomiędzy Polską i Chinami przekroczyła w ub.r. 30 mld USD, jednak deficyt po stronie Polski wyniósł aż 22,4 mld USD). Ponadto, osiągnięcie progu 100 mld USD miało według wcześniejszych chińskich deklaracji nastąpić już w 2015 roku.

3 lutego: Chiny w Strategii Bezpieczeństwa Słowacji. W porównaniu do poprzedniej Strategii sprzed 16 lat (w 2017 roku rząd Roberta Ficy zaakceptował nowy dokument, ale nie trafił on do parlamentu przy sprzeciwie Słowackiej Partii Narodowej) obecna zawiera bardziej zdecydowane sformułowania nt. zagrożeń ze stron Chin (dezinformacja, propaganda, polityczny wymiar inwestycji), co ma m.in. związek ze zmianą koalicji rządzącej na Słowacji w 2020 r. W porównaniu do wieloletnich rządów, sprzyjającej współpracy z Chinami (w tym w zakresie sieci 5G) koalicji SMER i socjaldemokratów, obecny centroprawicowy rząd w polityce wobec ChRL w większym stopniu uwzględnia wartości demokratyczne, prawa człowieka i kwestie związane z bezpieczeństwem państwa. Strategia Bezpieczeństwa przewiduje również wprowadzenie mechanizmów sprawdzania inwestycji zagranicznych, której głównym punktem odniesienia są Chiny.

7 lutego: chińskie firmy zbudują system kanalizacji w wybranych serbskich miastach. Zgodnie z umową zawartą przez serbski rząd z Construction and China Road and Bridge Corporation (CRBC), chiński wykonawca zbuduje lub zmodernizuje system kanalizacji i utylizacji ścieków w 65 miastach. Koszt inwestycji wynosi 3,2 mld USD; 49% podwykonawców ma pochodzić z Serbii, a każde z uczestniczących miast będzie miało status inwestora.

9 lutego: szczyt formatu 17+1 w Pekinie. Z punktu widzenia obniżenia przez grupę państw europejskich szczebla ich reprezentacji na spotkaniu, był to jednak szczyt o najmniejszym wymiarze politycznym w dziewięcioletniej historii formatu. Sytuacja ta wzbudzała nerwowość po stronie chińskiej a chcący się wykazać biurokraci chińskiego MSZ-u wzywali na rozmowy przedstawicieli dyplomatycznych tych państw, które reprezentowali urzędnicy niższej rangi (zob. komentarz).

16 lutego: Czechy nie sprzedadzą uzbrojenia do Hongkongu. Jak ujawniono hongkońska policja była zainteresowana zakupem tysiąca sztuk karabinów maszynowych Scorpion Evo 3 A1 (Česká zbrojovka), jednak firma odmówiła z uwagi na obowiązujące embargo.

16 lutego: pierwsza partia chińskich szczepionek dociera na Węgry. Pierwsza transza obejmuje 550 tys. szczepionek Sinopharm. Węgry są pierwszym państwem UE, które sprowadziło szczepionki z Chin (niedopuszczone do użycia przez Europejską Agencję Leków).

17 lutego: ambasador RP w Chinach Wojciech Zajączkowski o inwestycji w Małaszewiczach na łamach „Dziennika Ludowego”. Ambasador zwrócił uwagę, że 85-90% pociągów z Chin do Europy przejeżdża przez Małaszewicze, a Polska jest w tym zakresie bramą do UE. W obrębie najbardziej obiecujących obszarów współpracy z Chinami amb. Zajączkowski wymienił logistykę i zielone technologie; wskazał również, że Polska oczekuje od Chin zwiększenia importu produktów rolniczych.

17 lutego: Litwa blokuje kontrakt z chińskim dostawcą narzędzi skanujących Nuctech. W związku z obawą o zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego, chińska firma została wykluczona z dostaw sprzętu do skanowania bagażu na litewskich lotniskach.

17 lutego: litewski parlament przygotowuje rezolucję w sprawie prześladowania Ujgurów. Decyzję w sprawie przygotowania uchwały uzasadnia się rosnącą ilością dowodów na poważne i masowe łamanie praw człowieka w Xinjiangu oraz reakcją społeczności międzynarodowej, w tym poprzedniego i obecnego sekretarza stanu USA.

19 lutego: Chiny wysyłają 100 tys. szczepionek na Białoruś. Według informacji białoruskiej agencji informacyjnej Belta, transfer szczepionki produkcji Sinopharm odbywa się w formie darowizny; poinformowano również, że Białoruś była pierwszym państwem, które udzieliło wsparcia medycznego ChRL na przełomie stycznia i lutego ub.r., za co Pekin odwdziaczył się dostawami w drugą stronę na przełomie marca i kwietnia.

22 lutego: chiński konglomerat WH Group przejmuje słowackiego producenta mięsa Mecom. Należący do WH amerykańska spółka Group Smithfields Food przejęła grupę producencką Mecom, kontrolującą zakłady przetwórstwa mięsa (głównie wieprzowiny) na Słowacji i na Węgrzech. Wartości transakcji nie ujawniono.

26 lutego: Chiny proponują stworzenie trójstronnej formuły z Francją z udziałem 17+1. W rozmowie telefonicznej z Emmanuelem Macronem, Xi Jinping powiedział, że Chiny chcą współpracować z Francją m.in. w takich kwestiach jak globalne ocieplenie, dystrybucja szczepionek i oddłużanie najbiedniejszych państw. Przywódca ChRL zaproponował również aktywne włączenie Francji we współpracę z Europą Środkowo-Wschodnią, aby stworzyć nową przestrzeń w relacjach Chiny-UE.

28 lutego: premier Węgier zaszczepiony szczepionką Sinopharm. O szczepieniu chińskim preparatem premier pochwalił się na Facebooku, załączając również krótką wideo relację. Choć dane UE wskazują, że Węgry są relatywnie dobrze zaopatrzone i wykorzystały 73% dostarczonych szczepionek, to przy okazji szczepienia, przywódca Węgier skrytykował UE za opieszałość w dostawach i stwierdził, że gdyby nie transfery z Chin i Rosji, Węgry znalazłyby się w tarapatkach (teraz szczepienia mają nabrać tempa i do początku kwietnia objąć zasięgiem 25% mieszkańców). Takie eurosceptyczne sformułowania wpisują się w stały repertuar polityczny Orbana, który stara się balansować krytykę ze strony Brukseli dobrymi relacjami politycznymi z Moskwą i Pekinem. Mają również na celu przekonanie Węgrów do chińskich szczepionek, które nie cieszą się zaufaniem.

KOMENTARZ

Co dalej z 17+1? Szczyt w Pekinie pokazał, że Chiny będą koncentrować swoje działania na państwach bałkańskich oraz (w znacznie mniejszym stopniu) na unijnych państwach formatu (przede wszystkim na Węgrzech). Niska ranga polityczna przedstawicieli aż sześciu państw uczestników formatu oznacza, że umowy gospodarcze nie są dla nich na tyle lukratywne, aby wysyłać na spotkanie głowy państw. Być może trafiły tu sygnały, że takie fora to tylko swego rodzaju teatrum – jak pisze Lucian Pye – o relacjach centrum z prowincjami, które musi być odegrane tak by wzmocnić pozycję polityczną organizatora i dać „twarz” (*mianzi*) liderowi – reszta jest wtórna. Na tym tle dość paradoksalnie wygląda uczestnictwo prezydenta Andrzeja Dudy, którego uczestnictwo (według „Rzeczpospolitej” wbrew stanowisku MSZ RP) w szczycie nie przełożyło się na podpisanie żadnej umowy.

Po zakończeniu szczytu nie opublikowano wytycznych, które negocjowane wspólnie przez wszystkich członków formatu wskazywały dotychczas na

osiągnięcie konsensusu, przynajmniej w podstawowych sprawach. Zamiast tego przedstawiono jedynie „Plan Działań z Pekinu”. Potwierdza to rosnący rozdźwięk pomiędzy uczestnikami formatu, który można interpretować jako stopniowe wygaszenie tej formuły przez zmniejszenie częstotliwości i/lub rangi spotkań.

Dwa tygodnie po szczycie formatu 17+1, przewodniczący Xi Jinping zaproponował prezydentowi Francji Emmanuelowi Macronowi stworzenie trójstronnej formuły z udziałem 17+1. Chińska oferta wobec Paryża najwyraźniej bez konsultowania tego posunięcia z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, co wpisuje się w chińskie postrzeganie regionu jako globalnego Południa: raczej jako przedmiotu, niż podmiotu w polityce międzynarodowej i posługiwania się nim jako kartą przetargową w relacjach z innymi mocarstwami. Takie przesłanki działania chińskiej dyplomacji potwierdza niemal identyczne sformułowanie wysunięte przez ChRL pod adresem Niemiec pod koniec maja 2018 roku. Takie posunięcie potwierdza natomiast, że dla Chin liczą się przede wszystkim relacje dwustronne z najważniejszymi państwami Europy, kosztem stosunków z UE i jej wewnętrznej spójności (choć ta ostatnia, jak pokazały grudniowe negocjacje w sprawie umowy inwestycyjnej, jest w polityce wobec ChRL wyraźnie warunkowa).

Chińska dyplomacja szczepionkowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Jedynym państwem UE, które wyłamało się z procedur UE i przyjęło do użycia szczepionki niezatwierdzone przez Europejską Agencję Leków (EMA) są na razie Węgry. Ponieważ zwiększenie dostaw w ramach UE ma nastąpić dopiero na początku kwietnia, to w Brukseli rosną obawy UE, że kolejne państwa zaczną korzystać z niezatwierdzonych szczepionek (w związku z kryzysową sytuacją w Czechach możliwość użycia rosyjskiej, jak i chińskiej szczepionki zasygnalizował premier Andrej Babiš, chińskie szczepionki ma również sprowadzić Polska). W przypadku Węgier, dostawy szczepionek z Rosji są minimalne, co wskazuje, że podobnie jak w Serbii, Pekin będzie wykorzystywał pandemię do zastąpienia Moskwy jako najważniejszego partnera ze Wschodu, przedstawiając transfery szczepionek jako dowód skuteczności własnego systemu politycznego nad UE.

Własną dyplomację szczepionkową zaczęła prowadzić również Serbia, rozsyłając szczepionki do niemal wszystkich sąsiadów na Bałkanach Zachodnich, w tym do Czarnogóry, Macedonii Północnej i BiH (zarówno dla Federacji Bośni i Hercegowiny, jak i Republiki Serbskiej), jednak tylko te produkcji zachodniej i rosyjskiej. Polityczny wymiar serbskich darowizn potwierdza osobista wizyta prezydenta Vucica w Sarajewie, aby wziąć udział w ceremonii przekazania 5000 dawek szczepionki. Liczba ta nie robi wrażenia, jednak biorąc pod uwagę,

że poza Serbią, liczba szczepień przeciwko COVID-19 jest na Bałkanach Zachodnich znikoma, lub (jak w przypadku Kosowa) w ogóle się nie rozpoczęła, to takie gesty z pewnością przełożą się na umocnienie pozycji politycznej Vucica. Co więcej, przemawiając na konferencji prasowej na lotnisku w Zagrzebiu, prezydent Serbii stwierdził, że „jest w stanie pomóc w załatwianiu szczepionek”, jeśli tylko będzie trzeba. Z dyplomatycznej ofensywy towarzyszącej redystrybucji szczepionek przez Serbię wyłączone są jednak szczepionki chińskie, prawdopodobnie z uwagi na polityczne interesy chińskiego patrona, którego Belgrad jest klientem nie tylko w zakresie opanowywania kryzysu pandemicznego. Chiny same wysyłają również szczepionki do pozostałych państw Bałkanów Zachodnich (oprócz 1,5 mln dawek do Serbii, wysłano już 30 tys. dawek do Czarnogóry), co może przełożyć się na kolejny sukces propagandowy Chin (tak jak w przypadku dyplomacji maseczkowej) osiągnany kosztem strat wizerunkowych UE.

Chińskie inwestycje przemysłowe w Serbii budzą rosnący sprzeciw społeczny w zakresie ochrony środowiska. Jak zwróciła uwagę badaczka Tena Prelec dla władz Serbii ważniejsze od ekologii są czynniki gospodarcze i klientelizm w relacjach z Chinami. Prezydent Vucic nie ukrywa, że jedną z przesłanek chińskich inwestycji w Serbii jest dążenie do dywersyfikacji gospodarki i eksport produkcji szkodliwej dla środowiska za granicę. Wskazując na Chiny jako odpowiedzialne za spadek cen miedzi i jako państwo dominujące na rynku produkcji stali, Vucic dał w przeszłości do zrozumienia, że alternatywą wobec odrzucenia chińskich inwestycji w RTB Bor i Smederevie było zamknięcie obu konglomeratów, a władze Serbii świadomie podejmowały decyzje o wpuszczaniu inwestycji szkodliwych dla środowiska (szerzej na ten temat posłuchaj tutaj).



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

